

przede wszystkim uzyskana w książce synteza pojęć wypracowanych w teologii polskiej, łączącej precyzję z rozmachem (Granat, Bartnik, Nossol, Gózdź) oraz treści zaczerpniętych (przetworzonych) z nowego (kastylijskiego) podłoża.

Wnioski wysunięte w rozprawie są ostrożne (czasem zbyt ostrożne, moim zdaniem, „nazbyt skromne”, by tak rzec, ukryte za parawanem analizowanych tekstów i ich autorów), ale dzięki temu też naukowo gęste, wyważone, co wzmacnia zaufanie do jakości przeprowadzonych badań. Rozprawa inspirowana jest do refleksji twórczej. Dziele się więc dwoma problemami, do postawienia których rozprawa mnie skłoniła, a które, jak miemam, mają duże znaczenie dla rozwoju integralnej chrystologii w Polsce, w Hiszpanii, w świecie. Po pierwsze, jakie są podstawowe miejsca wspólne i różne chrystologii hiszpańskiej i polskiej, szczególnie współczesnej, a też z jakich korzeni historyczno-kulturowych owe różnice – zwłaszcza te mnie intrygują – wynikają? Co te chrystologie mają sobie wzajemnie do zaferowania te chrystologie? Po drugie, czy współczesna, ukierunkowana soteriologicznie chrystologia hiszpańska odzwierciedla dramaty (cywilizacyjno-kulturowo-polityczne) dzisiejszej Hiszpanii – napięcia społeczne, „sławę” europejskiego lidera przemian lewicowo-liberalnych pod rządami ekipy Zapatero, spory o kształt ustaw dotyczących kwestii aborcyjnych etc.? Słowem: na ile droga teologii i życia Hiszpanów jest wspólna? W jakim stopniu towarzyszą sobie poprzez współpracę, nawet spór czy wzajemne inspiracje? Na ile teologia ma wpływ na egzystencjalne aktualia dzisiejszej Hiszpanii?

Na te pytania książka pozwala odpowiedzieć jedynie częściowo. Pełna odpowiedź wymagałaby zapewne dalszych badań, nieco bardziej interdyscyplinarnych niż ściśle teologiczne dywagacje zamieszczone w książce Lekana, której wartość podstawowa i niepodważalna to panoramiczny, źródłowy obraz współczesnej hiszpańskiej chrystologii z początku XXI wieku.

Ks. Jerzy Szymik

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43,2 (2010), s. 466–470

Agnieszka Ciborowska, *Teologia miłosierdzia w Ewangelii Łukaszej*, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Teologiczny, Kraków 2009, 199 s.

Książka jest poprawioną rozprawą doktorską, powstała pod kierunkiem ks. prof. UJPJ II dr. hab. Stanisława Hałasa oraz obronioną 28 kwietnia 2009 r. na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Składa się z sześciu rozdziałów, które poprzedza wstęp, a zamyka zakończenie, oraz jest zaopatrzona w wykaz skrótów używanych i bibliografię podzieloną na pięć części: teksty źródłowe; słowniki, koncordancje, synopsy; komentarze; literaturę przedmiotu; literaturę pomocniczą.

Wezwanie Jana Pawła II, wyrażone w encyklice *Dives in misericordia*, aby pogłębić teologię miłosierdzia, było inspiracją do zajęcia się tym tematem (s. 5-6). Podkreślając, że nie jest to pierwsza odpowiedź na ten papieski apel, Agnieszka Ciborowska wymienia opracowania zajmujące się problematyką miłosierdzia w tekstach biblijnych (s. 6-7). Ich wyliczenie pokazuje, że nie pojawiła się żadna monografia poświęcona teologii miłosierdzia w Ewangelii Łukasza. Na początku rozdziału pierwszego autorka zwraca uwagę na brak opracowań koncentrujących się na temacie miłosierdzia, pomimo bardzo bogatej literatury egzegetycznej poświęconej analizie *Magnificat* i *Benedictus* (s. 11).

Analizie poddano wszystkie fragmenty trzeciej Ewangelii, zawierające terminologię miłosierdzia, na którą składają się słowa należące do trzech grup wyrazów pokrewnych: 1. ἐλεέω, ἔλεος i ἐλεημοσύνη; 2. σπλαγχνίζομαι i σπλάγχνον; 3. οἰκτίρω. Ograniczenie zakresu pracy do tych tekstów pozwala przeprowadzić ją szczegółowo i wszechstronnie. W związku z ograniczeniem materialnym przedmiotu nasuwają się trzy kwestie:

1) Jeśli temat wskazuje na teologię miłosierdzia, warto byłoby przynajmniej rozważyć możliwość pojawienia się treści znaczących dla jej Łukaszewego wyrazu w tekstach, które nie mają specyficznego i stałego słownictwa.

2) Jeśli teologia Ewangelii Łukasza odpowiada strukturze literackiej księgi, to należałoby zająć się kwestią (nie)obecności tego tematu zarówno w opowiadaniu o działalności Jezusa w Jerozolimie, jak też w narracji o Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

3) Jeśli przyjąć za wybitnymi znawcami teologii Łukasza (m.in. R.C. Tannehill, J.A. Fitzmyer, R.F. O'Toole, L.T. Johnson) tezę o jedności literacko-teologicznej jego podwójnego dzieła, to rekonstrukcja jego teologii nie powinna ograniczać się do samej Ewangelii. Piszący Ewangelię miał już bowiem pewną koncepcję drugiej księgi, a mianowicie Dziejów Apostolskich. Rozszerzenie analizy o wzmianki o jałmużnie (rozdział szósty pracy) uzasadnia badanie znaczących wzmianek o niej w drugiej księdze (Dz 3,2.3.10; 9,36; 10,2.4.31; 24,17). Innymi słowy, kształt Łukaszewej teologii miłosierdzia zależy od jego teologii w Ewangelii i Dziejach Apostolskich.

Podniesione kwestie nie obniżają waloru przeprowadzonych analiz konkretnych tekstów, ale wskazują na kierunek dalszych analiz, które mogą pogłębić rozumienie teologicznej koncepcji Łukasza jako autora dwóch spójnych literacko i teologicznie dzieł. Choć zawężenie tematu pracy do samej Ewangelii budzi wymienione zastrzeżenia, to jednak jest ono wyraźnie oznaczone przez tytuł rozprawy, wskazujący jednoznacznie na jej cel: przedstawienie teologii miłosierdzia w Ewangelii Łukasza.

Wstęp zawiera zapowiedź poddania tekstów „nie tylko analizie semantyczno – egzegetycznej [sic], ale również literackiej” (s. 8). Szczegóły tej metody można wywieść z określenia przedmiotu pracy, krótkich zapowiedzi etapów analizy, które znajdują się we wstępie do pracy oraz w różnych miejscach rozprawy, a zwłaszcza we wprowadzeniach do niektórych rozdziałów. Określenie przedmiotu badań, jakim jest tematyka miłosierdzia w Ewangelii Łukasza, oznacza, że teksty badane są w postaci ostatecznej, czyli poddawane są analizie synchronicznej. Podstawowe rozróżnienie analizy diachronicznej i synchronicznej od początku do końca pracy jest zachowywane z całym rygorem. Wybór jednego podejścia do tekstu nie oznacza zupełnego pomijania problematyki będącej przedmiotem analiz prowadzonych w drugim podejściu. Gdy autorka odwołuje się do kwestii rozwiązywanych w analizie diachronicznej (np. *ipsissima verba Jesu*, pochodzenie logionu z Q), wówczas odpowiednie wypowiedzi umieszcza w przypisach (np. na s. 67-68 przyp. 40). Główny tok wyводу – konsekwentnie prowadzonego w ramach opcji hermeneutycznej zorientowanej na tekst – jest wyraźnie odróżniony od opcji zorientowanej na jego genezę i kontekst społeczny formowania się jego kolejnych postaci.

Autorka precyzuje metodę badań: „egzegeza poszczególnych fragmentów wraz z semantyczną analizą terminów określających miłosierdzie” oraz „ustalenie wniosków teologicznych na tymże fundamencie, a także na podstawie analizy literackiej kompozycji danych perykop” (s. 9). Zasadniczą część pracy potwierdza, że uprzywilejowano pierwsze etapy analizy: semantyczną oraz gramatyczną. Uwagi poczynione z okazji przedstawienia struktury pracy (s. 8-9) wskazują także na obecność:

- lektury intertekstualnej (zapowiedź odnośnie do rozdziału pierwszego – w relacji do teologii Starego Testamentu: „Ukazano w nim miłosierdzie szczególnie pod kątem Bożej wierności złożonym obietnicom już za czasów patriarchalnych”;

odnośnie do rozdziału drugiego – w relacji do innych Ewangelii: „aby uchwycić tego specyfikę nakazu w wersji Łukaszej, skonfrontowaliśmy go z fragmentem w Ewangelii Mateusza”);

- lektury intratekstualnej (zapowiedź odnośnie do rozdziału czwartego uwzględniającego również kontekst przypowieści o miłosiernym Samarytaninie);
- elementów analizy strukturalnej czy retorycznej (zapowiedź odnośnie do rozdziału piątego: „zwróciliśmy szczególną uwagę na wspólne słowa łączące treść tych opowiadań”).

Zapowiadając treść drugiego rozdziału, Ciborowska określa podobnie etapy pracy nad wezwaniem Jezusa z kazania na równinie (Łk 6,36): „treścią niniejszego rozdziału jest gramatyczno-semantyczna analiza (...) porównamy z wezwaniem (...) zapisanym w Księdze Kapłańskiej (...) zbadamy jego bezpośredni kontekst oraz przyjrzymy się literackiej budowie perykopy” (s. 37).

Ogólna struktura pracy jest przedstawiona w sposób jasny, a podział na poszczególne części z przyporządkowanymi tekstami jest wystarczająco uzasadniony (s. 8-9). Rozdział pierwszy bada dwa teksty z Ewangelii Dzieciństwa, zawierające terminologię miłosierdzia: *Magnificat* i *Benedictus* (Łk 1,46-79). Przedstawiwszy w nim terminy pojawiające się w Biblii hebrajskiej, które zazwyczaj oddaje grecki rzeczownik *ἔλεος*, Ciborowska stawia pytania o podobieństwa i różnice między znaczeniami tego terminu w tekstach Starego Testamentu a jego sensem w pierwszym badanym tekście Łukasza: „na ile zachowuje swój własny odcień znaczenia litości wobec człowieka znajdującego się w nieszczęściu” (s. 17). W rozdziale drugim przedmiotem analizy jest wezwanie do bycia miłosiernym na wzór Ojca (Łk 6,36). Wiele miejsca poświęcono analizie bliskiego kontekstu tego wezwania, który tworzy spójną w sensie literackim perykopę (Łk 6,27-38). Rozdział trzeci poświęcono analizie trzech tekstów z terminologią miłosierdzia, które łączy występowanie w opisach cudów Jezusa (Łk 7,13 w 7,11-17; 17,13 w 17,11-19; 18,38 w 18,35-43). Rozdział czwarty koncentruje się na przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37). W rozdziale piątym przedmiotem analizy jest potrójna przypowieść o miłosierdziu i radości z odnalezienia zguby (Łk 15). Ostatni rozdział poświęcony jest interpretacji wypowiedzi Jezusa o jałmużnie oraz przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) oraz wzmianek o jałmużnie (Łk 11,41; 12,33). Całość zamyka zwięzłe zakończenie zawierające powtórzenie najważniejszych rezultatów analizy przeprowadzonej w poszczególnych rozdziałach.

Dzięki wnikliwej analizie przedstawiono panoramę znaczeń miłosierdzia w Ewangelii Łukasza (s. 177-178). W wymiarze wertykalnym ukazane jest ono jako „wierna miłość nie znająca granic czasu, ani przestrzeni” oraz „wdzięczność ze strony Boga wobec tych, którzy wykazują heroiczną przebaczenia i ofiarnej miłości”. Na tej samej płaszczyźnie jest ono również „stałą troską o los zagubionych oraz wytrwałym oczekiwaniem Boga na nawrócenie grzesznika” i „źródłem radości”. Natomiast w relacjach horyzontalnych terminy określające miłosierdzie „odślaniają spontaniczną, naturalną wrażliwość Jezusa w zetknięciu z ludzkim nieszczęściem”, „wskazują na aspekt emocjonalny, jak i podkreślają wartość czynu”, „postulują konieczność dzielenia się dobrocią ze wszystkimi ludźmi” oraz odnoszą się do „elementarnej wrażliwości na ludzką nędzę”, którą potwierdza „obowiązek udzielenia pomocy”.

Na uznanie zasługuje zajęcie się przedmiotem, którego badanie wymaga nie tylko solidnej wiedzy o metodach egzegetycznych, ale przede wszystkim umiejętności posługiwania się nimi w naukowej interpretacji tekstów. Autorka przeprowadza analizę semantyczną, gramatyczną, literacką i teologiczną.

Analiza semantyczna opiera się głównie na porównaniu znaczeń terminów występujących w Septuagincie z ich odpowiednikami w Biblii hebrajskiej, choć pojawiają się także

ściśle rozróżnienia terminów pozornie synonimicznych (np.: *πλανάω* a *ἀπόλλυμι* na s. 125 czy *οὐσία* a *βίος* na s. 136-138). Gdyby konsekwentnie dokonywano podobnych porównań znaczeń terminów w grece klasycznej lub niebiblijnej grece hellenistycznej i ich znaczeń wynikających z użycia przez Łukasza, wówczas można byłoby dokładniej i pełniej określić, na czym polega oryginalność ich stosowania przez ewangelistę. Chociaż znający bardzo dobrze grekę Łukasza mógł bowiem wybierać inne terminy o podobnym znaczeniu, to jednak zdecydował się na słowa budzące pewne skojarzenia (np. na s. 139 – oprócz wtórnego moralnego znaczenia *rozpustnie*, przysłówek *ἀσώτως* ma znaczenie pierwotne: *nie do ocalenia, zgubnie*; motyw zbawienia pojawia się w tekstach zawierających terminologię miłosierdzia [Łk 17,19; 18,42], a potrójna przypowieść akcentuje temat zguby i odnalezienia; w tym przypadku opieranie się tylko na *Wielkim słowniku* R. Popowskiego [s. 139, przyp. 44] nie pozwala zauważyć skojarzeń, które autor trzeciej Ewangelii zamierzał wywołać u uważnych słuchaczy i czytelników tekstu). Pomimo tych braków czytelnik skorzysta z dokładnego i zgodnego z tekstem oryginalnym przedstawienia podstawowego znaczenia tekstu – zarówno pojedynczych terminów, jak też całych grup wyrazowych i zdań.

Analiza gramatyczna (morfologiczna i syntaktyczna) jest prawie zawsze poprawna i często odkrywająca treści znaczące dla teologii biblijnej. Na przykład autorka dzieli się ze spostrzeżeniami na temat użycia czasu teraźniejszego historycznego w przypowieści o bogaczu i Łazarzu, które są interesujące z punktu widzenia teologii rzeczy ostatecznych (s. 163-164). Wiele uwagi poświęcono analizie miejsca wezwania zawierającego termin „miłosierni” w łańcuchu pouczeń kazania na równinie (Łk 6,27-38). Autorka ma rację, kiedy pisze: „kluczowe dla nas zdanie (Łk 6,36) spaja treściowo i gramatycznie wszystkie wersety Łk 6,27-35. Następne wersety (Łk 6,37-38) pogłębiają rozumienie pojęcia *οἰκτιρῶν*” (s. 66). Należy jednak dopowiedzieć, że logiczna struktura wypowiedzi w dużym stopniu zależy od literackich sposobów spajania wypowiedzi, a nie tylko od tego, co je „spaja treściowo i gramatycznie”.

Na przykład, jeśli chodzi o *Magnificat* i *Benedictus*, więcej uwagi należało poświęcić znaczeniu sekwencji obydwu hymnów. Choć logika narracji wystarczająco wyjaśnia kolejność hymnu Maryi i Zachariasza (pierwszy wygłoszony podczas odwiedzin u Elżbiety oczekującej dziecka, zaś drugi po narodzinach tego dziecka), to jednak ich określone następstwo ma wpływ na znaczenie wszystkich badanych elementów obydwu hymnów oraz ściśle determinuje rozwój rozumienia miłosierdzia w początkowej części dzieła Łukasza.

Zwrócono uwagę również na związek trzech części przypowieści wygłoszonej przez Jezusa dla szemrzących z powodu Jego bliskości do grzeszników (Łk 15). Uwzględniwszy ściśle relacje między poszczególnymi częściami potrójnej przypowieści, można było jeszcze bardziej uwydatnić jedność literacką całego rozdziału i próbować dostrzec znaczenie miłosierdzia w dynamice całej mowy Jezusa. W ostatnim rozdziale autorka kieruje należyłą uwagą ku strukturze literackiej przypowieści o bogaczu i Łazarzu, jej miejscu w najbliższym kontekście oraz obecności figur literackich (s. 153-169).

Dokonano poprawnego porównania tekstów paralelnych w Nowym Testamencie (np. uzdrowienie niewidomego pod Jerychem – dość obszernie, na s. 86-93, czy przypowieść o zagubionej owcy na s. 124-127), nawet jeśli nie są to (np. porównanie wezwania z kazania na równinie w Łk 6,36 z 1 P 1,16 na s. 67) typowe paralele synoptyczne. Takie zestawienia pozwalają lepiej dostrzec oryginalność sformułowań oraz wskazać na szczególny charakter Łukaszej teologii miłosierdzia, wynikającej z tych sformułowań. Dzięki tym zestawieniom trafnie wskazano na związek miłosierdzia z aktem uwielbienia Boga.

W książce znajdują się jeszcze niektóre błędy materialne, które zauważono już w recenzji rozprawy doktorskiej – m.in.: s. 32: *σπλάγγα* występuje również w Jr 28,13 (wg LXX), a nie tylko w Księdze Przysłów; s. 73: „Pismo Święte około sto razy używa rzeczownika

określającego kobietę”. Pozostały również pewne braki formalne. Należy rozróżniać konsekwentnie myślnik i łącznik (dywiz) – w niektórych przypadkach traktowanie myślnika jako łącznika jest dwuznaczne: przyp. 5 na s. 36). Większość błędów jest natomiast rezultatem zwykłej pomyłki przy pisaniu rozprawy lub przeoczeń przy jej końcowej redakcji (niezmienianie akcentu w wyrazach przytaczanych bez następników: na s. 27, 47, 53, 55, 56, 72, 73 [2x] powinien być akcent *acutus* zamiast *gravis*). Przygotowując książkę do druku, należało skorzystać z tych ewidentnych uwag recenzentów.

Autorka podjęła się zadania przedstawienia teologii miłosierdzia w Ewangelii Łukasza. Wybór tematu był trafny, a sam projekt ambitny. Warto zawsze badać treści wyróżniające daną księgę na tle innych pism Nowego Testamentu. Pomimo powyższych uwag krytycznych opublikowane studium stanowi cenny wkład do rozwoju teologii biblijnej.

Ks. Artur Malina

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43,2 (2010), s. 470–474

Kazimierz Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej. Próba oceny*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2010, 322 s.

Nauczanie religii katolickiej w polskiej szkole to dwudziestoletnia już rzeczywistość doświadczeń dydaktycznych i wychowawczych Kościoła w zakresie nauczania i wychowania religijnego młodego człowieka. Z pewnością okres dwudziestu lat stwarza dogodną okoliczność do podejmowania krytycznej refleksji nad polską katechizacją w szkole publicznej. W refleksji i literaturze katechetycznej stawiane są liczne pytania o skuteczność i owocność tego nauczania religii, jego blaski i cienie oraz perspektywy i kierunki dalszego rozwoju. Cennym i zarazem bardzo znaczącym głosem w tej refleksji jest książka księdza dr. hab. Kazimierza Misiaszka *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej. Próba oceny*. Pozycja jest poważnym studium podstawowych wymiarów i problemów szkolnego nauczania religii po jego powrocie w środowisko szkoły polskiej w 1990 roku. Zamiarem autora, na co wskazuje sam podtytuł książki, jest próba dokonania oceny lekcji religii w odniesieniu do dwudziestu lat jej obecności w szkole publicznej. Z pewnością doświadczenie naukowe, bogactwo myśli katechetycznej i solidność naukowej twórczości autora pozwala zakładać, że mamy tutaj do czynienia z mądrym i rzetelnym spojrzeniem na podjęty temat. Warto tutaj wspomnieć, że autor jest kierownikiem Sekcji Katechetyki na UKSW w Warszawie, wiceprzewodniczącym Sekcji Wykładowców Katechetyki oraz członkiem Équipe Européenne de Catéchèse (EEC) i European Forum for Religious Education in Schools (EuFRES).

Podjęcie się zadania analizy i oceny dwudziestu lat szkolnej lekcji religii zasługuje na szczególne uznanie, gdyż pomimo licznych refleksji i dyskusji brakowało tego rodzaju solidnego i systematycznego spojrzenia na wartość i słabe strony religii w szkole. Można powiedzieć, że autor bardzo trafnie wykorzystał moment, aby podjąć ten temat. Dwadzieścia lat to z pewnością wystarczający okres, który pozwala ukazać słabe i mocne strony lekcji religii, stwarzając tym samym okazję do krytycznej i mądrej jej oceny. Podjęta refleksja jest tym bardziej cenna i wskazana, gdyż, jak słusznie sam autor zauważa, obok jubileuszu dwudziestolecia należy dostrzec jeszcze inne powody, które zapraszają do oceny lekcji religii. Chodzi o motywacje wpływające zarówno z przemian w zakresie koncepcji i na-